

II Księga Kronik

Rozdział 32

1. Po tych sprawach oraz ich postanowieniu, przyciągnął Sanheryb, król Aszuru, wtargnął do ziemi judzkiej i położył się obozem przeciwko obronnym miastom, bo zaplanował je sobie zdobyć. 2. Zaś Chiskjasz widząc, że Sanheryb przyciągnął z walecznym obliczem przeciwko Jeruszałaim, 3. postanowił ze swymi władcami i swym rycerstwem zatkać źródła wód, które były za miastem; zatem mu przyszli z pomocą. 4. Gdyż zebrał się wielki lud i zatkali wszystkie źródła oraz kotlinę potoku, który płynął przez środek kraju, mówiąc: Czemu królowie Aszuru, kiedy przyjdą, mieli znaleźć tak wiele wód? 5. Więc się pogrzepił, pobudował wszystkie zwalone mury, nabudował wież z zewnętrznym drugim murem, wzmocnił Millo w mieście Dawida oraz zrobił bardzo wiele broni i tarcz. 6. Ustanowił także wojennych dowódców nad ludem, których zgromadził do siebie, na ulicę bramy miejskiej, i przemówił łaskawie, mówiąc: 7. Wzmacniajcie się i bądźcie odważnymi; nie bójcie się, ani się lękajcie oblicza króla Aszuru, ani oblicza całego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niż z nim. 8. Z nimi jest ramię cielesne a z nami WIEKUISTY, nasz Bóg, by nas ratować oraz prowadzić nasze wojny. Zatem lud oparł się na słowach Chiskjasza, króla Judy. 9. Potem Sanheryb, król Aszuru, posłał swe sługi do Jeruszałaim a sam zdobywał Lachisz, więc cała jego siła była z nim – do Chiskjasza, króla Judy oraz do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruszałaim, mówiąc: 10. Tak mówi Sanheryb, król Aszuru: W czym wy pokładacie nadzieję, że siedzicie w murach Jeruszałaim? 11. Czyż Chiskjasz was nie zwodzi, by was pomorzyć głodem i pragnieniem, mówiąc: WIEKUISTY, nasz Bóg, wyrwie nas z ręki króla Aszuru? 12. Czy nie ten Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze oraz rozkazał Judzie i Jeruszałaim'owi, mówiąc: Tylko przy jednym ołtarzu będziecie się kłaniać i dodatkowo kadzić? 13. Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim ziemskim narodom? Czy bogowie ziemskich narodów byli w stanie wyrwać swą ziemię z mojej ręki? 14. Który ze wszystkich bogów tych narodów, które wytracili moi przodkowie, był tym, co mógł wybawić swój lud z mojej ręki by wasz Bóg mógł także was wyrwać z mojej ręki? 15. Dlatego teraz, niech Chiskjasz was nie zwodzi, niech was nie namawia, ani mu nie wierzcie. Jeśli żaden bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wyrwać swojego ludu z mojej ręki, czy z ręki moich przodków, również z tego powodu wasz Bóg nie wyrwie was z mojej ręki. 16. Nadto jeszcze jego słudzy mówili przeciw WIEKUISTEMU, Bogu, i przeciw Jego słudze Chiskjaszowi. 17. Pisał też listy, urągając WIEKUISTEMU, Bogu Izraela, i mówiąc przeciwko Niemu tymi słowami: Jak bogowie ziemskich narodów nie wyrwali swojego ludu z mojej ręki, tak Bóg Chiskjasza nie wyrwie swojego ludu z mojej ręki. 18. I po hebrajsku wołali wielkim głosem przeciwko ludowi Jeruszałaim, który był na murach, strasząc go i trwożąc, by zdobyć miasto. 19. A mówili przeciwko Bogu Jeruszałaim, jak przeciw bogom ziemskich narodów, robocie ludzkich rąk. 20. Z tego powodu modlił się król Chiskjasz i prorok Jezajasz, syn Amoca oraz krzyczeli ku niebiosom. 21. A WIEKUISTY posłał anioła, który w obozie króla Aszuru

wytracił każdego mocarza wojska, wodza i dowódcę. Zatem w obliczu pohańbienia zawrócił do swojej ziemi. Zaś kiedy wszedł do domu swojego boga, ci, którzy wyszli z jego wnętrza, tam go zabili mieczem. **22.** WIEKUISTY wyratował Chiskjasza oraz obywateli Jeruszałaim z rąk Senheryba, króla Aszuru i jakichkolwiek rąk, i dał odpocząć ze wszystkich stron. **23.** Wtedy wielu przynosiło WIEKUISTEMU dary do Jeruszałaim, a Chiskjaszowi, królowi Judy kosztowne upominki; więc potem został wywyższony w oczach wszystkich narodów. **24.** W owe dni Chiskjasz zachorował na śmierć, zatem modlił się do WIEKUISTEGO, który do niego mówił i dał mu znak. **25.** Lecz Chiskjasz nie sprawował się według dobrodziejstw dla siebie, gdyż wyniosło się jego serce; dlatego powstał przeciwko niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruszałaim. **26.** Lecz Chiskjasz się upokorzył bo wyniosło się jego serce – on, i obywatele Jeruszałaim; zatem za dni Chiskjasza nie przyszedł na nich gniew WIEKUISTEGO. **27.** Zaś Chiskjasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę; gdyż zebrał sobie skarby srebra, złota, drogich kamieni, wonnych rzeczy, tarcz i wszelkiego kosztownego naczynia. **28.** Także spichlerze dla urodzajów zboża, wina i oliwy; obory dla trzód i stajnie dla rozmaitych zwierząt. **29.** Pobudował też miasta, miał stada owiec i mnóstwo bydła; bowiem Bóg dał mu bardzo wielką majątność. **30.** Także ten Chiskjasz zatkał wyższe źródło wód w Gichonie i poprowadził je dołem, ku zachodowi, do miasta Dawida; a szczęściło się Chiskjaszowi we wszystkich jego sprawach. **31.** A jednak z powodu posłów książąt babilońskich, którzy zostali do niego posłani, by go zapytać o znak, który się stał na ziemi Bóg opuścił go, by go doświadczyć, i by wiadano wszystko, co w jego sercu. **32.** Zaś inne sprawy Chiskjasza i jego dobroczynności, opisane są w widzeniu proroka Jezajasza, syna Amoca, oraz w Księgach Królów Judzkich i Israelskich. **33.** I Chiskjasz zasnął ze swoimi przodkami, i został pogrzebany nad grobami potomków Dawida. Cała Juda i obywatele Jeruszałaimu czynili mu honor przy jego śmierci. A zamiast niego królował Menasze, jego syn.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012